

JAN WALKUSZ, *Sekcja Historii Kościoła w Polsce 1964-2014*, Lublin–Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum 2016, ss. 342 + 2 nlb.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2017.64.4-10>

W moim przekonaniu ukazanie się tej książki nie powinno stanowić zaskoczenia nie tylko dla miejscowego środowiska historycznego, ale także dla historyków Kościoła w ogóle. Autor wykazuje się konsekwencją w swoich zainteresowaniach i badaniach na temat nauczania czy w ogóle nauki historii Kościoła w Polsce. Nie tak dawno, bo dopiero pięć lat temu, wydał m.in. pracę z tej problematyki, poświęconą środowisku historyków Kościoła na KUL (*Rola i miejsce Instytutu Historii Kościoła KUL w historiografii*, red. J. Walkusz, Lublin 2011, ss. 212), gdzie właśnie, po skończeniu studiów w tym zakresie, pracuje już niemal od 30 lat (w recenzowanej książce jest to opisane w ramach jego życiorysu na s. 274-275). Obecna praca jest w pewnym sensie kontynuacją tamtej, tylko znacznie poszerzoną w warstwie terytorialnej. Autor wyszedł w niej poza środowisko kulowskie, a właściwie połączył je ze strukturami naukowymi w całej Polsce. Interesująco i nieco obrazowo mówi o tym bp Jan Kopiec, Przewodniczący Sekcji Historii Kościoła, w słowie wprowadzającym napisanym 3 V 2016 r.: „Niniejszy projekt, czego efektem jest niniejsza publikacja, stał się rzeczywistością dzięki pojawieniu się serdecznego zamysłu dokonania refleksji nad portretem zbiorowym historyków Kościoła, osób duchownych zaangażowanych na katedrach uniwersyteckich oraz w seminariach duchownych w Polsce, zarówno diecezjalnych jak i zakonnych. W centrum uwagi Autora tego dzieła znalazł się zastęp osób, posiadających swoje zupełnie oryginalne biografie, należących do różnych struktur organizacyjnych i instytucjonalnych Kościoła w Polsce; realizujących indywidualne programy badawcze” (s. 5). Myślę, że zanim przystąpię do zaprezentowania treści publikacji, wcześniej przytoczę słowa Autora zamieszczone we *Wstępie*, które wprowadzają w podjętą problematykę. Czytamy tam: „Środowisko polskich historyków Kościoła, zdziesiątkowane w wyniku wojny i dwóch okupacji, a ponadto rozproszone i dezorganizowane sytuacją powojenną, dzięki sukcesywnemu odrodzeniu dawnych ośrodków akademickich i tworzeniu nowych zaczęło powoli podlegać procesowi strukturalizacji. Był to nade wszystko wynik ideowych, często niekonwencjonalnych, działań wybitnych luminarzy nauki historycznokościelnej, dążących do odrodzenia i odpowiedniego ukierunkowania przedsięwzięć natury badawczej, dydaktycznej i pisarskiej. W takim kontekście z bardzo konkretną inicjatywą wyszedł Katolicki Uniwersytet Lubelski, mający bogatą tradycję badań historycznych i odpowiednie kadry. To właśnie tu, na bazie wcześniejszej Sekcji Historii Kościoła, powstał w 1964 r. Instytut Historii Kościoła, a jeden z jego twórców, ks. prof. Marian Rechowicz (ówczesny rektor KUL i późniejszy biskup) pomyślał jednocześnie o zintegrowaniu wszystkich historyków Kościoła w Polsce” (s. 11).

Na całość pracy składają się: wspomniane słowo wprowadzające i wstęp, siedem rozdziałów merytorycznych, zaopatrzonych w odpowiednie tytuły, zakończenie oraz

bibliografia, summary i indeks osobowy. Owe rozdziały mają charakter przedmiotowo-chronologiczny. W rozdziale pierwszym omówiono genezę i cel sekcji. Zdaniem Autora początki Sekcji Historii Kościoła należy wiązać z ważnym kongresem teologicznym, odbytym w 1958 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zajęto się na nim przeglądem kondycji powojennej teologii w Polsce. Jednym z praktycznych i niezwykle – jak definiuje Autor – nośnych efektów tego kongresu była propozycja tworzenia sekcji wykładowców poszczególnych przedmiotów teologicznych. Decydującym wydarzeniem, powszechnie uznawanym za początek sekcji, stał się rok 1964. O fakcie tym Autor napisał w następujący sposób: „Dwudniowe (23-24 VI) spotkanie zorganizowane na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez rektora KUL, ks. prof. Mariana Rechowicza i bpa Wincentego Urbana, w kilka miesięcy po powstaniu Instytutu Historii Kościoła i dwa lata po zebraniu warszawskim, doprowadziło do ukonstytuowania się pierwszego, pełnego zarządu Sekcji Historii Kościoła” (s. 18). Następnym tych wydarzeń było ustalenie ramowego planu działania sekcji na następne lata. Dalszych przeobrażeń w zakresie uaktywnienia i uściślenia koncepcji działalności Sekcji Historii Kościoła dokonano w latach siedemdziesiątych minionego stulecia. Ostateczne decyzje w sprawie organizowania jednorazowych spotkań podjęto w 2004 r. na polecenie Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. Przedmiotem rozdziału drugiego jest *Zarząd*, czyli strona administracyjna Sekcji. Autor podaje w nim skład osobowy zarządu (konkretne nazwiska) i śledzi jego zmiany w poszczególnych okresach (zamieszcza tabelkę). Zauważa, że w pierwszym okresie wszelkie sprawy organizacyjne spoczywały na barkach przewodniczących, natomiast od roku 1990 „tego typu przedsięwzięcia zostały scedowane na sekretarzy”. Rozdział trzeci jest poświęcony, tak to można określić, strukturze Sekcji, jego przedmiotem są członkowie. Stwierdzono w nim, że pomimo iż *Regulamin dla sekcji specjalistycznych z 1970 r.* zarządzał obowiązkowy udział profesorów-wykładowców historii Kościoła w sesjach, polecenie to nigdy nie było przestrzegane w pełni. Jeśli zaś uczestniczyli, to często niektóre osoby uczestniczyły tylko w jednym dniu zjazdu, podczas gdy zwykle, od początku funkcjonowania sekcji, trwał on dwa dni. Należy dodać, że dzięki dorocznym spotkaniom, dyskusjom, wymianie doświadczeń i kreowaniu wspólnych działań dokonywała się integracja zróżnicowanego środowiska historyków Kościoła. Kolejny rozdział, czwarty, stanowi w pewnym sensie kontynuację poprzedniego. Przedmiotem jego są kwestie związane z miejscem i programem zjazdów (*Miejsca zjazdów i program*). Przystępując do omawiania tego zagadnienia, przypomniano, że regularne zjazdy badaczy i dydaktyków omawianej dyscypliny zaczęły się w roku 1964. Nie było też rzeczą przypadku, że pierwsze zjazdy odbywały się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, rektorem uczelni był wówczas – jak mówi autor – wybitny i zasłużony historyk, ks. prof. Marian Rechowicz (późniejszy biskup w Lubaczowie), który właśnie doprowadził w 1964 r. do utworzenia Instytutu Historii Kościoła KUL, zorganizowanego na wzór Wydziału Historii Kościoła Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. W okresie przewodniczenia Sekcji Historii Kościoła przez bpa W. Urbana (przypomnijmy przewodniczył on od 1964 do 1984 r.) zorganizowano 19 zjazdów, z czego 11 odbyło się w seminariach diecezjalnych, 7 w seminariach (lub podobnych instytucjach) zakonnych i jeden na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Z czasem, przy zwiększającej się frekwencji uczestników, przyjęto model naprzemienny, tzn.

raz gospodarzem było środowisko diecezjalne, drugim razem – zakonne. Mimo – jak pisze Autor – najlepszych intencji, nie zawsze była zachowywana ta zasada. Wynikało to z kilku powodów. Nie przywołując wszystkich, należy wspomnieć o jednym, a mianowicie nie wszystkie wspólnoty zakonne dysponowały odpowiednią bazą lokalową. Omawiany problem jest ilustrowany za pomocą dwóch tabel, z których pierwsza nosi tytuł: *Wykaz dorocznych spotkań sekcji* (s. 40-44), w której są podane: rok, miejsce zebrania data spotkania, temat wiodący referatów i liczba referatów, oraz tabela druga pt. *Sesje wyjazdowe towarzyszące zjazdom*, gdzie z kolei podane są: rok, miejsce zjazdu oraz miejsca – obiekty zwiedzania. Odnośnie do programu należy odnotować ważny szczegół, że chociaż w ogólnych zarysach nie ulegał on zasadniczo zmianie, to zwykle kolejni przewodniczący sekcji wywierali wpływ na jego kształt i tym samym nadawali mu swoiste rysy. Po przyjrzeniu się kolejno poszczególnym segmentom strony administracyjnej Sekcji, idąc tym samym tokiem, w kolejnym, piątym rozdziale Autor przybliży jej stronę edukacyjną i intelektualną (*Tematyka spotkań i prelegencji*). Stwierdza w nim, że w pięćdziesięcioletniej historii Sekcji da się w zakresie tematyki spotkań wyróżnić trzy etapy. Wpływ na dobór tematów, wybór prelegentów i częstotliwość zjazdów mieli przewodniczący Sekcji. Do zaprezentowania tego problemu wykorzystano tabelę, w której podano: nazwisko i imię księdza prelegenta, tytuł referatu i liczbę wygłoszonych referatów. Wykaz ten, gdy chodzi o tematy referatów, jest nad wyraz szczegółowy i bogaty od strony merytorycznej, obejmuje 21 stron tekstu. Na pewno nie był pisany z tą myślą i intencją, ale na skutek całościowego zestawienia stanowi, czy może stanowić, interesujący materiał badawczy dla historyków. Zauważono, że na przykład w latach 1964-1983, czyli za przewodniczącego bpa prof. Wincentego Urbana, dominowały tematy jubileuszowe, którymi były milenium chrześcijaństwa w Polsce, kanonizacja św. Jadwigi śląskiej, 600-lecie diecezji przemyskiej, 900-lecie śmierci św. Stanisława Szczepanowskiego, 500-lecie śmierci znanego dziejopisa, ks. Jana Długosza, 100-lecie obecności redemptorystów w Polsce, a także tematy, które ukazywały rolę Kościoła w życiu publicznym i narodowym. Nieco odmienny, trzyetapowy porządek w ustalaniu tematyki powielkanocnych spotkań stosowano w okresie przewodniczenia sekcji przez bpa/abpa Edmunda Piszczę w latach 1984-2000. Przewodniczący ten zwracał się do konkretnych osób z prośbą o przygotowanie i wygłoszenie referatu na dowolny temat, związany z kręgiem ich zainteresowań, chociaż nierzadko powracano do tematów rocznicowych, np. w 1988 r. przed spotkaniem lubelskim omawiano temat poświęcony milenium chrztu Rusi. W tym miejscu należy odnotować trzy interesujące fakty związane z analizowaną kwestią: pierwszy, że niekiedy przy ustalaniu tematów napotymano różne trudności (są zasygnalizowane bardzo krótko w pracy); po drugie, że wypracowana przez lata pragmatyka – jak to określa Autor – typowania tematyki spotkań z niewielkimi modyfikacjami jest stosowana do dziś, i po trzecie, że niekiedy dochodziło do widocznego zaangażowania i wsparcia ze strony gospodarzy, którzy gościli u siebie historyków Kościoła. W tym ostatnim przypadku bywało nierzadko tak, że przedstawiciel gospodarzy głosił referat, chociaż nie należał do Sekcji, a nawet nie był historykiem. Przedmiotem rozdziału szóstego są dwa ważne problemy, będące jakby podsumowaniem dotychczasowych, mianowicie: sposoby dokumentacji oraz rodzaje promocji (*Formy dokumentacji i promocji*). Dokumentowanie polegało

na publikacji odpowiednich materiałów, częściej krótkich sprawozdań, w dostępnej prasie katolickiej. Zamieszczano je na łamach takich czasopism, jak: „Tygodnik Powszechny” czy „Słowo Powszechne”. Wychodzono z założenia, że istniejąca potrzeba docierania do tzw. opinii publicznej z informacjami o istnieniu wymienionej aktywności o charakterze naukowo-badawczym, prowadzonej przez zrzeszonych w swej organizacji polskich historyków Kościoła. I chociaż były to na ogół treści w swej formie dość lakoniczne, to z reguły zawierały podstawowe dane na temat samej Sekcji, jej przewodniczących, miejsc zjazdów i programów. Dla ilustracji Autor przytacza dwie tego rodzaju notki. Pierwsza, zamieszczona w nr 93 „Słowa Powszechnego” z 1977 r., w bloku pod ogólnym tytułem *Z życia uczelni oraz ośrodków teologicznych w kraju* brzmi: „W Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu zorganizowane zostało staraniem Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego, którą kieruje ks. prof. dr Wincenty Urban, sufragan wrocławski, seminarium naukowe. Odbyło się ono w dniach 14-15 kwietnia br. Uczestniczyli w nim księża wykładowcy historii Kościoła na Wydziałach Teologicznych uczelni katolickich oraz w seminariach duchownych. Wygłoszone zostały następujące wykłady [...]” (s. 96). A oto treść drugiej notatki: „Więcej natomiast szczegółów można odnaleźć w informacji zamieszczonej w Tygodniku Powszechnym z roku 1978. Tam bowiem podano że odbył się doroczny zjazd naukowy historyków Kościoła w seminarium duchownym w Płocku. Tematyką referatów i dyskusji było zagadnienie Historia Kościoła jest nauką teologiczną. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej na rozpoczęcie zjazdu przewodniczył ks. bp Bogdan Sikorski, ordynariusz płocki, który wygłosił okolicznościową homilię. W drugim dniu obrad Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Jan Wosiński, sufragan płocki, który również wygłosił okolicznościową homilię. Dalej, po zaprezentowaniu dokładnego programu w ujęciu personalno-tematycznym, dodano na zakończenie: Następny zjazd doroczny odbędzie się w roku przyszłym w Seminarium Duchownym w Gorzowie (Paradyż-Gościkowo)” (s. 96-98). Bardzo obszerny rozdział siódmy i zarazem ostatni (s. 113-306) jest poświęcony *curriculum vitae* uczestników zjazdów (*Uczestnicy zjazdów minionego półwiecza i ich drogi życiowe*). Wyjątkowo duża objętość rozdziału bierze się z tego, że zamieszczono w nim życiorysy 157 uczestników dorocznych zjazdów Sekcji Historii Kościoła z okresu ostatnich pięćdziesięciu lat. Oprócz tego, że owa liczba jest duża sama w sobie, dochodzą jeszcze dodatkowe opisy, takie jak: bogaty kontekst ich życia, edukacja, etapy pracy i aktywności, zarówno naukowo-pisarskiej, jak też dydaktyczno-formacyjnej. Wszystko to powiększa bardzo rozmiary tekstu. Pomijam tutaj dużą wartość merytoryczną tych tekstów, opisujących *curriculum vitae* prelegentów. Przy analizie rozdziału piątego, poświęconego tematyce merytorycznej spotkań, powiedziałem, że może on stanowić materiał źródłowy do badań historycznych. To samo można spokojnie powtórzyć przy obecnym rozdziale siódmym. Powiem więcej, ten rozdział w większym jeszcze stopniu stanowi materiał przydatny do tego rodzaju badań i eksploracji naukowych, i to nie tylko historycznych.

W podsumowaniu niniejszej recenzji należy stwierdzić, że jest to pod wieloma względami godna zauważenia publikacja o środowisku historyków Kościoła w Polsce w 2. połowie minionego stulecia i 1. dekadzie obecnego. Jan Walkusz uwiecznił swoich mistrzów, wielu swoich kolegów i uczniów. Jest to, obok wszystkiego, co

wyżej powiedziałem, kolejny bardzo ważny aspekt tej książki, gdyż w ten sposób zostało zrealizowane znane powiedzenie *verba volant, scripta manent*.

Jerzy Flaga
Emerytowany prof. KUL
jurek.flaga@gmail.com

Ks. STANISŁAW LUDWIK PIECH, *Parafia na świętojakubowym szlaku. Dzieje parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku 1385-2010*, Brzesko: Brzeska Oficyna Wydawnicza 2012, ss. 343.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2017.64.4-11>

Miarą wytrawnego historyka, badacza dziejów, jest nie tylko zdolność do tworzenia monumentalnych i detalicznie udokumentowanych monografii, ale nade wszystko umiejętność mądrej popularyzacji wiedzy. Nie ma wątpliwości, że w prezentowanej tutaj monografii ks. prof. Stanisława Piecha, wybitnego krakowskiego historyka z Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II, mamy do czynienia właśnie z przykładem takiej umiejętności. Książkę cechuje zarówno ogrom prezentowanego materiału, jak i lekkość jego podania. Wartki styl narracji sprawia, że czytelnik zostaje włączony w nurt opisywanych dziejów. Lektura książki nie obarcza go nieznosnym balastem detali, ale porządkuje i systematyzuje jego szczegółową wiedzę. Ks. Piech chciał napisać książkę rzetelną, pogłębione studium wycinka historycznego krajobrazu, części tego, co polskie i katolickie. Chciał napisać książkę zarówno informującą jak i pouczającą, książkę dostępną dla szerszego kręgu czytelników niż tylko specjaliści historycy. To zbadanie, jakie sam sobie postawił, udało się w pełni. Inicjatywę ks. Piecha trzeba uznać za udaną także z perspektywy duszpasterskiej. Nie ulega wątpliwości, że dla każdego z brzeskich parafian, którzy sięgną do tej pozycji, jej lektura może przynieść nie tylko sumę konkretnej wiedzy o ich korzeniach, ale poprzez to również głębsze zakorzenienie w wierze i w życiu ich konkretnej wspólnoty kościelnej. W czasach, kiedy słabnie pamięć historyczna, także pamięć chroniąca ciągłość doświadczenia wiary we własnym siedlisku życiowym, spisywanie dziejów konkretnych parafii to duży przyczynek do terażniejszego budowania ich spójności, historycznej i teologicznej integralności. Ten duszpasterski wymiar książki nie powinien zostać przeoczony i zaniedbany. Nie sprawia on, że monografia traci na swojej obiektywności. Może wręcz odwrotnie – wychodząc od założenia istnienia historycznej i egzystencjalnej ciągłości w życiu parafii, wydobywa istotny aspekt badawczy: interpretuje dzieje przedmiotowej jednostki parafialnej z dużym wyczuciem jej istoty i sensu, który niejednokrotnie może być niedostrzeżony w gmatwaniu ludzkich